

## *Teoria Formy Otwartej i Linearny System Ciągły. O poszukiwaniach założeń koncepcji Oskara Hansena w obecnej rzeczywistości przestrzennej Poznania*

**O**SKAR HANSEN BYŁ POSTACIĄ WYBITNĄ. Jedną z tych osób, które zdają się nie przystawać do czasów, w których żyły. Był utopistą, wizjonerem, wierzył w arkadę, możliwość zrewolucjonizowania przestrzennego polskich miast, unowocześnień ich struktury, a nawet przetworzenia całego urbanistycznego krajobrazu państwa. Wierzył w możliwość transformacji społeczeństwa i architektury na trzech poziomach – mikro, mezo i makro (Hansen, 2005, s. 38). Choć był twórcą wielu idei, większość z nich nie wyszła poza ramy projektu, koncepcji i planu. Niewiele z pomysłów Hansena zostało zrealizowanych, doczekało się finalizacji oraz zmaterializowania. Jak wylicza Filip Springer: „w pracowni Zofii i Oskara Hansenów powstało ponad trzydzieści projektów architektonicznych. Pięć doczekało się trwałej realizacji” (Mazuś, 2013). Zawsze przyznawał, iż wie, że jego projekty mogą być niezrozumiane za jego życia. Lecz wyrażał jednocześnie ogromną nadzieję, że zostaną one zrealizowane w przyszłości, nawet tej całkowicie odległej. Architekt zmarł w 2005 r.

W poniższym artykule przytoczone zostaną założenia dwóch koronnych koncepcji architektonicznych autorstwa Oskara Hansena – Teoria Formy Otwartej oraz jej zwieńczenie, czyli Linearny System Ciągły. Publikacja stanowi próbę odpowiedzi, czy w Poznaniu istnieją realizacje architektoniczne, które są urzeczywistnieniem założeń Hansena, oraz czy w ostatnich latach (2010-2014) w Poznaniu powstały nowe inicjatywy, które odwołują się do założeń Teorii Formy Otwartej tudzież Linearnego Systemu Ciągłego.

KIM BYŁ OSKAR HANSEN

NAZWISKO OSKARA HANSENA brzmi zagranicznie i „obco”, ale to właśnie w Polsce rozpoczął swą karierę ten wybitny urbanista tworzący

w okresie PRL i tu prowadził działalność architektoniczną. Filip Springer, autor wielu opracowań i publikacji na temat twórczości architekta, nazwał go „Polakiem z wyboru”<sup>1</sup>. Zaskakiwać może fakt, iż ten twórca jest doceniany i rozpoznawalny głównie poza granicami Polski – w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” Filip Springer przyznał z żalem, że to ogromny błąd, iż w społeczeństwie istnieje tak niewielka świadomość i znajomość pracy Hansena<sup>2</sup>. Piotr Sarzyński wskazuje, że „gdyby stworzono kiedyś ranking współczesnych polskich twórców o najsilniejszym wpływie intelektualnym na kolejne pokolenia, to bez wątpienia w ścisłej czołówce znalazłby się Oskar Hansen” (Hansen, 2005, s. 237).

Oskar Hansen, syn Rosjanki i Norwega, urodził się w 1922 r. Rok później jego rodzina zamieszkała w Wilnie. Tam się wychował i dorośtał. W 1942 r. ukończył studia na Wydziale Mechanicznym w Wyższej Szkole Technicznej w Wilnie. Od 1945 r. studiował w Lublinie na Wydziale Architektury. Od 1948 r. uczestniczył w stypendiach, stażach, wyjazdach studyjnych za granicą. Poznał Picassa, Le Corbusiera, Jeannereta, Legera. Praktykował w Paryżu i Londynie (Gorządek, 2006). Dla możliwości projektowania i pracy w Polsce zrezygnował z wielu propozycji rozpoczęcia kariery międzynarodowej – odrzucił m.in. ofertę wykładania na Uniwersytecie Harvarda czy tworzenia w pracowniach we Francji.

Wracał z dwóch powodów. Przede wszystkim do żony, z którą wspólnie pracował, projektował i konsultował idee. Zofia Garlińska-Hansen również była architektem, a przy tym znaczącą przedstawicielką polskiego modernizmu. Jak przytacza Filip Springer w pozycji *Zaczyn o Zofii i Oskarze Hansenach*, Zofia była tą osobą, która „bujającego w obłokach” Oskara sprowadzała na ziemię, która potrafiła abstrakcyjne koncepcje męża przekuć w formę potencjalnie wykonalną. Oskar Hansen wielokrotnie powtarzał, jaki ogromny wkład w jego twórczość miała praca żony. Pytany o swe projekty – czy to osiedle Przyczółek Grochowski, czy osiedle im. Juliusza Słowackiego w Lubli-

---

<sup>1</sup> W 1945 r. w ramach akcji repatriacyjnej trafił do Polski.

<sup>2</sup> Na potrzeby tego artykułu autorka przeprowadziła własne badanie. Grupie znajomych absolwentów i studentów Architektury na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu zadane zostały pytanie, czy w trakcie studiów, a dokładniej – w trakcie zajęć akademickich została im wyłożona twórczość Oskara Hansena. Wszystkie odpowiedzi były negatywne, a respondenci deklarowali, że wiedzę na temat architekta czerpali z innych źródeł, jak książki, artykuły prasowe czy Internet. Poszukiwanie informacji na temat działalności Hansena miało wymiar poszerzania indywidualnych zainteresowań oraz wiedzy.

nie – podkreślał, że jest to ich wspólne dzieło. Różnił ich temperament, postawa wobec krytyki, a nawet sama dyscyplina pracy. Lecz właśnie ta dychotomia stanowiła podstawę sukcesu duetu architektonicznego Hansenów (Springer, 2013, s. 104).

Drugim istotnym powodem powrotów Hansena do Polski była jego chęć odbudowy kraju, wizja, w którą głęboko wierzył. Misję Hansena, nieco patetycznie, ale jak się okazuje niezwykle trafnie, ujął Springer w artykule opublikowanym na łamach czasopisma „Wysokie Obcasy” zatytułowanym *Nowe miasto i nowy świat. Oskar Hansen chce ratować ludzkość*. Znamiennym jest fakt, iż początek kariery Oskara Hansena przypadł na przełom lat 40. i 50. XX w., kiedy to Polska odradzała się z powojennych zniszczeń. Architektura była tylko jedną z dziedzin, których rozwój miał służyć ustabilizowaniu sytuacji polskiego społeczeństwa. Ale za to jak istotną – krajobraz powojennej Polski przedstawiał się jako zgłiszcza, ruiny budynków. Brakowało lokali mieszkaniowych czy połączeń komunikacyjnych. Owa rzeczywistość nie tyle inspirowała Hansena, ale była jego główną motywacją do pracy. Charakterystyczny okres, w którym architekt rozpoczął swoją karierę, to moment, kiedy konstytuowała się w Polsce władza komunistyczna. Twórcom tego czasu, tj. okresu modernizmu w architekturze, zarzuca się nadmierne teoretyzowanie zamiast faktycznego projektowania (Mącik, 2008). Niemniej właśnie dlatego okres ten jest tak niezwykle ekscytujący i inspirujący. Okazuje się bowiem, iż architektura jako kategoria *stricte* rzemieślnicza może być rozumiana również jako rodzaj sztuki czy nawet inżynierii społecznej. O ile relacja między sztuką a wzornictwem użytkowym jest tematem pobocznym z punktu widzenia artykułu, tak ujmowanie kształtowania przestrzeni jako element kreowania „nowego porządku i człowieka” stanowi *clue* koncepcji Oskara Hansena.

Inne poglądy na życiowe wybory Hansena – czyli odrzucenia możliwości pracy za granicą, realizowania się w pracowniach mistrzów – ma Marek Happach, który uważa, że „Rynek sprawnie kupuje takich wizjonerów, ludzi utalentowanych i z wielką wewnętrzną energią. Ja nie miałem szansy go poznać, ale mam wrażenie, że Oskar Hansen kupić by się nie dał. A to oznacza, że byłby poza rynkiem. Klepałby tam biedę i hodował frustrację” (Springer, 2013, s. 76). Taką samą opinię przedstawia Marek Budzyński – „Oskar Hansen na Zachodzie nie miałby żadnych szans funkcjonowania. Wdeptaliby go w ziemię albo uznali za szaleńca” (Springer, 2013, s.76). Zupełnie inaczej odnosił się do decyzji Hansena Bolesław Stelmach, twierdząc, że gdyby

architekt do Polski nie wrócił, z pewnością odniósłby międzynarodowy sukces (Springer, 2013, s. 74).

Działalność twórcza Hansena nie była wolna od ideologii. Wręcz przeciwnie – wielokrotnie podkreślał swe ogromne uznanie dla idei komunistycznych. Sam jednak przyznawał, iż jego twórczość nie mogła „zmieścić się” w ramach socrealizmu (Hansen, 2005, s. 18). W listach, które słał do Zofii z Paryża, pisał, „ostatnio wydaje mi się, że dojrzewam politycznie. Możliwe, bardzo możliwe, że po powrocie do kraju będę członkiem partii. Ponieważ jesteś moją lepszą połową, masz w tej materii duży głos, chce, żebyś mi napisała, co o tym myślisz” (Springer, 2011). Ostatecznie Hansen nigdy nie wstąpił w ramy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, choć rozważał taki scenariusz nawet w chwili kształtowania się opozycyjnej „Solidarności”. Niekoniecznie dlatego, aby utrwałać skostniały i upadający system. Jego motywacją było wsparcie dla idei lewicowych, w które głęboko wierzył. Zofia Hansen podzielała polityczne fascynacje męża.

#### TEORIA FORMY OTWARTEJ

KORONNĄ KONCEPCJĄ W TWÓRCZOŚCI OSKARA HANSENA była Teoria Formy Otwartej, którą ogłosił w 1959 r. Spotkała się ona jednocześnie z wielkim zachwytem, głównie młodych architektów, jak i z ogromną falą krytyki. Krytyki, która nie ustaje do dzisiaj.

W centrum teorii Hansen ulokował człowieka, nieco w opozycji do kolektywistycznego ducha modernizmu. To jednostka powinna kształtować rzeczywistość, otoczenie w oparciu o swoje potrzeby, formować funkcjonalne przestrzenie, zgodne z wewnętrznym poczuciem estetyki. Jednym z planów Hansena było umożliwienie potencjalnym mieszkańcom wyrażenia w ankietach swoich oczekiwań dotyczących przyszłych mieszkań. Mieszkańcy mogli w nich skonkretyzować swoje pragnienia, wskazać na kształt lokum, liczbę i metraż pokoi oraz ulokowanie poszczególnych pomieszczeń (Hansen, 2005, s. 205).

Zgodnie z koncepcją to przeciętny człowiek, a nie wykwalifikowany architekt, powinien móc zaprojektować dogodną dla siebie powierzchnię do życia i pracy. Budowniczowie i projektanci winni służyć radą i pomocą, ale w żadnym wypadku nie powinni narzucać, czy nawet insynuować rozwiązań. To, co dla jednostki najlepsze, wypływa z jej wnętrza i tylko ona wie, czego tak naprawdę pragnie. W rozmowie z Hansem Urlichem Orbistem Oskar Hansen przyznawał, że Teoria Formy Otwartej była próbą odpowiedzi na system negujący indywidualizm i jednostkowość w architekturze (Hansen, 2005, s. 242). Han-

sen wierzył w kreatywność, świadomość oraz wyobraźnię ludzi. A także w ich umiejętność symbiozy i tworzenia wspólnego otoczenia, które byłoby atrakcyjne dla wszystkich mieszkańców konkretnego terenu. Jednym z głównych zamierzeń Hansena było lokowanie przestrzeni mieszkalnych w pobliżu terenów zielonych, blisko przyrody i natury (Springer, 2011).

Dla twórcy „tło eksponujące rzeczywistość to wartość nadrzędna” (Hansen, 2005, s. 84). Co więcej, zamiarem architekta było „stwarzanie warunków lepszego rozumienia środowiska, w którym się istnieje” (Hansen, 2005, s. 84). Nie chciał zatem ograniczać budynków jedynie do ich podstawowych funkcji. Miały one również odgrywać „role” społeczne, być zrozumiane, a nie tylko użyteczne. Jest to założenie zgodne z duchem modernizmu, którego przedstawicielem był Hansen.

Hansen postulował zerwanie z ideą Formy Zamkniętej. Koncepcja ta skupia się wokół przekonania, iż sztuka, architektura i wzornictwo użytkowe są jedynie pomnikami wystawianymi ich twórcom. To co istotne z punktu widzenia Teorii Formy Otwartej, to „uplastycznienie” przestrzeni czy przedmiotów – możliwość korzystania z nich w sposób, który jest dla jednostek w danym momencie, w danej rzeczywistości korzystny. Podkreślając rolę jednostek, Hansen twierdził, że „architekt (...) musi patrzeć na rzeczywistość w trzech skalach. Skala makro to świat i cywilizacja. Skala mezo to społeczeństwo i przemiany, jakim ono podlega. Skala mikro to sfera prywatna, domowa” (Springer, 2013). Celem Hansena było także wkomponowanie architektury mieszkalnej i użytkowej w krajobraz przyrody, gwarantujący mieszkańcom relaks i możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu.

Realizacją hansenowskiej koncepcji było wybudowanie warszawskiego osiedla Przyczółek Grochowski. Sporządzenie projektu, a w konsekwencji wybudowanie osiedla, odzwierciedlało założenia Formy Otwartej. O kształt zabudowy Hansenowie walczyli ponad 10 lat – Spółdzielnia „Osiedla Młodych” oczekiwała budowy osiedla złożonego z kilkunastu bloków, oferując do wykorzystania jedynie kilka wind (Springer, 2013, s. 138 – 139). Należy nadmienić, że dla architekta jednym z podstawowych założeń było ułatwienie komunikacji. W odpowiedzi na niedostatek materiałów Oskar Hansen zaprojektował budynek złożony z ponad 20 bloków połączonych zewnętrznymi galeriami. Każdy z mieszkańców mógł korzystać z korytarzy okalających mieszkania. W ten sposób Hansen zapewnił wszystkim lokatorom dostęp do wind.

W konsekwencji powstały budynek ma ponad półtora kilometra długości. Otwarte galerie, oprócz ułatwienia komunikacji, miały służyć jako przestrzeń do wspólnego zagospodarowania przez mieszkańców – powierzchnię, na której ludzie realizowaliby założenia społecznej integracji. Co więcej, chcąc odpowiedzieć na jednostkowe potrzeby przyszłych mieszkańców bloków – Hansen zróżnicował zabudowę poszczególnych mieszkań. Jego założeniem było tworzenie takich brył, które akcentowałyby indywidualizm wszystkich jednostek je zamieszkujących, jednocześnie nie doprowadzając do estetycznego „chaosu” (Gorządek, 2006). Osobną kwestią jest to, że przydzielane odgórnie lokale trafiały do zupełnie przypadkowych osób, w związku z czym projektowanie pod potencjalnego użytkownika nie miało w tym okresie najmniejszego sensu.

Realizacja projektu Przyczółek Grochowski spotkała się z ogromną krytyką, głównie ze strony mieszkańców – „Przyczółek (...) zaprojektowany jest w taki sposób, jakby na świecie nie było przestępców. (...) Kradzieże i rozboje były tutaj prawdziwą plagą przez całe lata dziewięćdziesiąte i początek dwutysięcznych” (Springer, 2013, s. 10). Przyczyną takiego stanu rzeczy są otwarte przestrzenie na zewnętrznych galeriach, z których bezpośrednio można się dostać do każdego mieszkania. Galerie, będące głównym elementem Teorii Formy Otwartej na warszawskim osiedlu, są najsłabszym ogniwem Przyczółka Grochowskiego – nieogrzewane zimą, niezabezpieczone przed opadami, kurzem, niewyciszone, dostępne dla wszystkich. „Ktoś zaprojektował galeriowiec, ale zapomniał, że klimat w Polsce różni się od klimatu we Włoszech. Między blokami hula wiatr i mijają się cugi, sypiąc kurzem w okna i w oczy. (...) Przez te wszystkie lata, kiedy tu mieszkam, uważam, że osoby, które są autorami tego projektu, powinny również tu zamieszkać. Za karę” (Springer, 2013, s. 8).

Czy oznacza to zatem, że Teoria Otwartej Formy jest koncepcją całkowicie utopijną i nietrafioną? Nie można tego jednoznacznie stwierdzić tylko na podstawie jednej realizacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w swojej koncepcji Hansen nie uwzględnił kilku zmiennych. Oprócz poruszonej już sprawy klimatu panującego w Polsce, należy wskazać na problem świadomości estetycznej Polaków oraz kwestię niezwykle istotnego czynnika kulturowego. Przede wszystkim można przypuszczać, iż Hansen wierzył, że ludzie cechują się wrodzonym poczuciem estetyki i piękna, że każdy człowiek posiada dobry gust. Ten pogląd stoi w opozycji do koncepcji Pierre’a Bourdieu, zgodnie z którą gust jest pojęciem niezwykle płynnym i zróżnicowanym, heterogenicznym.

Konkretne grupy społeczne mogą charakteryzować się podobnym gustem, jednak jako zjawisko globalne nie podlega on uogólnieniom<sup>3</sup>. Gdyby, zgodnie z założeniami Hansena, mieszkańcy sami mogli decydować o kształcie i wyglądzie przestrzeni, w której żyją, polski krajobraz wypełniony byłby chaosem, eklektyzmem, brakiem spójności architektonicznej i estetycznej.

Skąd takie katagoryczne sądy? Warto sięgnąć do wywiadu z Grzyzną Kulczyk, który został opublikowany na łamach „Gazety Wyborczej”. Historyk i mecenas sztuki, właścicielka Starego Browaru, obiektu docenianego za funkcjonalność i spójność architektoniczną, mówi o swoim mieście – „mój rodzinny Poznań jest przykładem miasta, które – choć historycznie piękne – kompletnie nie dba dziś o architekturę. I ja nie mogę zrozumieć dlaczego. Przecież za te same pieniądze deweloper może wybudować zarówno budynek brzydki, jak i przyzwoity, wtopiony w kontekst zastanej architektury” (Wężyk, 2014). Pytana z kolei o przyczynę złego gustu Polaków, odpowiada „to raczej wina braku edukacji. Nie uczy się dzieci i młodych ludzi estetyki, nie uważa się tego za ważne. I są potem efekty: zatracamy poczucie piękna, obojętniejemy na przestrzeń” (Wężyk, 2014). Negatywnie do gustu Polaków odnosi się także architekt Jakub Piórkowski z pracowni Maarte. „Naszemu społeczeństwu mocno brakuje poczucia estetyki i wyczucia, ale złe wnętrza często tworzone są z braku pomysłu” (ZP, 2014). Również Marek Borowiński przyznaje, że Polacy mają problem z wyczuciem piękna. „Nie jesteśmy kulturowo przyzwyczajeni do dbania o estetykę” (Węglarczyk, 2013). Dodatkowo Borowiński wskazuje na istotną cechę Polaków – każdy dba o swoje otoczenie, działamy impulsywnie, stawiając budynki, które nam się podobają, nie myśląc o reszcie zabudowy.

Poznań, który na potrzeby artykułu został obrany jako punkt odniesienia, nie wyróżnia się spójnością architektoniczną na tle innych polskich miast. Powstają tutaj wielkie osiedla złożone z identycznych bloków. Najlepszym tego przykładem są ciągle rozbudowywane Naramowice. Osiedla, które mają skupić jak największą liczbę mieszkańców, są najczęściej oszczędne w formie – nie oddają charakteru i indywidualizmu lokatorów.

W założeniu Oskara Hansena budynek powinien komunikować, kim są jego lokatorzy, a otoczenie winno przemawiać za mieszkańcówn.

---

<sup>3</sup>Więcej o zjawisku w: P. Bourdieu, *Dystynkcja*, Warszawa 2005, s. 215 – 280 i 539 – 543.

Zamierzeniem architekta było stworzenie takich przestrzeni, które dawałyby swobodę i wolność interpretacji, zarówno osobom je tworzącym, jak również widzom. Springer o północnej dzielnicy Poznania pisze następująco: „osiedla narastają, jak pleśń, nawet w czasie kryzysu. Domki jednorodzinne, szeregowce, małe i większe bloki. Co kto lubi. Bez ładu i składu, wzdłuż jedynej ulicy prowadzącej do miasta” (Springer, 2013, s. 150). Przeciwnieństwo Formy Zamkniętej miało stymulować Polaków do kreatywności, innowacji, kreacji, wyrażania własnych przekonań. Czy jest to możliwe? Wszak nie jest piękne to, co piękne, lecz to, co się komu podoba. Należy jednak zadać sobie pytanie – czy lepiej otaczać się asekuranckimi formami, prostymi bryłami, masowo budowanymi, nieciekawymi osiedlami, czy zaufać poszczególnym jednostkom i ich wizjom, oddać im możliwość zaprojektowania swojej przestrzeni? Czy w drugim przypadku nie zapanowałyby chaos? Posiłkując się opiniami na temat poczucia estetyki Polaków, należy przyjąć, że tworzenie według jednego wzorca, powielanie określonych architektonicznych tworów, jest bezpieczniejsze z punktu widzenia krajobrazu polskiego miasta.

„Forma Otwarta to kompozycje zmienne – to procesy życia eksponowane przez tła. (...) Sztuka w konwencji Formy Otwartej polega na kształtowaniu przestrzeni poznawczej, rozumianej jako TŁO eksponującej zmieniające się zdarzenia w życiu przyrody i człowieka. Chodzi tutaj o harmonijne zintegrowanie form życia biologicznego na Ziemi z przestrzenią działalności człowieka. Sztuka w konwencji Formy Otwartej szanując indywidualność odbiorcy stwarza mu właściwy klimat przestrzenny do przemyśleń, a tym samym przeciwstawia się sztuce dominującego przedmiotu w przestrzeni – kultowi dogmatycznego dyktatu” (Gorządek, 2006). Hansen wskazywał na drugi istotny element Teorii Otwartej Formy – bliskość przyrody, umiejętność współpracowania człowieka z naturą.

Należy podkreślić, że Poznań jest miastem, które dysponuje dużą ilością terenów zielonych. W mieście w latach 30. XX w. zostały utworzone cztery kliny zieleni, mające łączyć parki miejskie z rolniczymi terenami podmiejskimi (*System zieleni*, z dn. 6.01.2015 r.). Obszar, w którego skład wchodzi klin północny (zwany naramowickim), klin południowy (dębiński), zachodni (golęciński) i wschodni (cybiński), obejmuje łącznie prawie 73 km<sup>2</sup> (*Tereny zielone*, z dn. 6.01.2015 r.). Zatem zadając pytanie, czy w Poznaniu zostały zrealizowane inwestycje mieszkaniowe w okolicy terenów zielonych, które są wykorzystywane przez mieszkańców jako obszary rekreacyjne, należy znów wziąć pod



uwagę Naramowice – ze względu na bliskość rezerwatu Żurawiniec – czy osiedla budowane w pobliżu Lasku Marcelińskiego, jak również osiedla willowe wokół poznańskiej Cytadeli. Kolejną egzemplifikacją są modernistyczne, wielkie osiedla wybudowane na Ratajach. Lecz wyżej wymienione przykłady powstały lata temu. W obecnych czasach takich realizacji jest niewiele. A w koncepcji Hansena bliskość i dostępność przyrody były bardzo ważne. Jak pisze Springer: „mieszkańcy (...) żyć będą między wysokiej klasy cywilizacją a otwartymi terenami zielonymi. Będą otwierać okna i patrzeć na sarny pasące się na skraju lasu” (Springer, 2013, s. 152).

Oskar Hansen zamierzał przeprowadzić w Poznaniu projekt zgodny z Teorią Otwartej Formy. Inwestycją miało być jedno z osiedli mieszkalnych na poznańskim Dębcu, w pobliżu rozległych terenów zielonych – Łęgów Dębińskich. Do realizacji projektu nigdy nie doszło.

#### LINEARNY SYSTEM CIĄGŁY

ZWIĘCZENIEM IDEI FORMY OTWARTEJ było wypracowanie przez Oskara Hansena koncepcji Linearnego Systemu Ciągłego (LSC). Dla architekta LSC „jest przestrzenią definicyjną w megaskali kryteriów Formy Otwartej” (Hansen, 2005, s. 26). Oznacza to tym samym, iż Linearny System Ciągły mógł być podstawą do realizacji wielkich projektów. Dzięki tej koncepcji Oskar Hansen nie musiał się ograniczać do niewielkich przestrzeni – mógł działać w skali miasta, regionu lub nawet całego państwa. Na potrzeby poniższego artykułu rozpatrywana będzie perspektywa zastosowania LSC przy budowanie lub transformacji miast.

W założeniu marzeniem Hansena było zerwanie z tradycją miasta centrycznego – skupionego wokół historycznego centrum. Jak twierdził, miasta centryczne „są jak grody, czyli żyjemy wciąż w systemie wymyślonym przez bardzo prymitywnych ludzi” (Hansen, 2005, s. 19). Krytykował taki układ, argumentując, że tkanka miejska cierpi na tym, że „centrum jest jedno, małe, a średnica miasta się powiększa” (Hansen, 2005, s. 19). Oskar Hansen krytykował strukturę miasta centrycznego, niemniej jednak nie chciał go burzyć. Pragnął włączyć historyczne centrum miasta w ramy LSC (Springer, 2013, s. 152).

Podstawą idei Linearnego Systemu Ciągłego było przekształcenie miasta na wzór organizmu żywego, w którym każda jego część odpowiada za wypełnianie konkretnych zadań. Każdy organ ma przypisaną funkcję, kompetencje, których inne narządy nie przekraczają. Podob-

nie skonstruowane miało być miasto w założeniu Hansena. „Podstawową tkanką układu LSC są trzy równoległe kształtowane pasma:

- pasmem podstawowym, obsługiwanym w tym układzie, jest pasmo mieszkaniowo-usługowe z nieuciążliwym przemysłem,
- tłem tego pasma jest pasmo upraw rolnych i lasów wraz z historycznymi układami osadniczymi i przemysłem wydobywczym,
- trzecie pasmo stanowi przemysł uciążliwy, rozmieszczony na krawędzi pasma lasów i upraw.

Te trzy podstawowe pasma spięte są bezkolizyjnie komunikacją poprzeczną” (Hansen, 2005, s. 27).

Fundamentem funkcjonowania miasta w koncepcji Linearnego Systemu Ciągłego powinna być płynna, prosta i niezawodna komunikacja – umożliwienie jednostkom szybkiego przemieszczania się z jednego pasma do kolejnego w zależności, w którym miejscu chcą się znaleźć i jakie czynności wykonywać. Miejsca pracy, rozrywki, wypoczynku, zamieszkania, handlu, konsumpcji powinny być zdecydowanie oddzielone, a jedynie szybka komunikacja liniowa miałyby dać mieszkańcom miasta możliwość korzystania ze wszelkich jego dobrodziejstw, atrakcji i udogodnień.

Zdaniem Hansena taki układ przestrzenny dawałby człowiekowi wolność, odrywałby go od chaosu miasta, w którym wyżej wymienione sfery są ze sobą zmieszane i się przenikają. Dla twórcy teorii ogromną wartością było zagwarantowanie przez LSC dostępu wszystkim ludzi do cywilizacji oraz przyrody.

Oddzielenie sfer tworzących przestrzeń miasta było zdaniem Hansena ważne również z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa oraz całego globu. W dobie terroryzmu i zagrożeń, które on ze sobą niesie, Linearny System Ciągły miał być gwarantem ładu i spokoju na arenie międzynarodowej. Hansen zadawał pytania o zasadność wojen i konfliktów, gdyby nie istniały centralne punkty strategiczne, które dzisiaj stają się celami ataków (Hansen, 2005, s. 20). Niewątpliwie była to jedynie hipoteza, której architektowi nie udało się dowieść. Niemniej nie można całkowicie odmówić mu racji. W miejscach, które są strategicznie ważne jako cele ataków, często przebywa znaczna liczba ludzi, tym samym rośnie prawdopodobieństwo dużej liczby ofiar.

Próbując podejmować analizę struktury miejskiej dzisiejszego Poznania przez pryzmat LSC, należy wskazać na trzy elementy. Przede wszystkim Hansen tworzył w duchu modernizmu w dobie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak przytacza Filip Springer: „budowa Linearnego Systemu Ciągłego może być rozpatrywana tylko w systemie,

w którym nie ma własności ziemi” (Springer, 2013, s. 17 ). Zdaniem Hansena jedynie socjalizm mógł być podstawą do realizacji jego koncepcji. W Poznaniu nie brakuje architektonicznych pomników minionej epoki – warto wskazać, dla przykładu, rozległe osiedla na poznańskich Ratajach. Modernizm minął, a jego dzisiejsze realizacje są wolne od ideologii.

Współcześnie ziemia nie należy do ludzi, mieszkańców, ale do deweloperów, którzy ją wykupują od miasta i urządzają na własny użytek. W Poznaniu trudno znaleźć dziś realizacje osiedli mieszkaniowych, których twórcy zorganizowaliby przestrzeń dla wspólnej korzyści mieszkańców, a nie jedynie zagospodarowywali działki pod zabudowy. Wyjątkiem jest przytaczany wyżej przykład osiedli w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu Żurawiniec. Tam lokatorzy organizują się w ramach społecznej integracji, co zostało opisane na łamach stycznowego „Twojego Stylu”.

Inną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest układ przestrzenny dzisiejszego Poznania. Niewątpliwie Poznań to miasto centryczne – kolejne dzielnice narastają wokół centralnie ułożonego Starego Miasta. Niemniej, świadomie lub nie, istnieją pewne elementy, które mogą być uznane za przejaw realizacji LSC. Są nimi galerie handlowe powstałe na przełomie XX i XXI w. poza centrum miasta, czy wybudowane na peryferiach niektóre wydziały Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Dzisiaj kolejne „świątynie handlu” powstają w ścisłym centrum, natomiast ulokowanie Uniwersytetu jest kwestionowane i oceniane negatywnie, głównie przez miejskich społeczników. Działacze argumentują, iż przeniesienie budynków uniwersyteckich na Morasko wyludnia centrum. Piotr Libicki, komentując plany przeniesienia wszystkich wydziałów Uniwersytetów, ostrzegął, że „wyprowadzka UAM na Morasko to fatalna wiadomość dla całego miasta. Już teraz śródmieście cierpi z powodu ucieczki mieszkańców, po przeniesieniu studentów na przedmieścia wyludni się jeszcze bardziej” (*Centrum Poznania*, z dn. 7.01.2015 r.). Co więcej, krytykowana jest również infrastruktura wokół Uniwersytetu, ponieważ oprócz obiektów dydaktycznych nie oferuje nic więcej. Dlatego też pojawia się sprzeciw władz Instytutu Historii Sztuki wobec przeniesienia placówki na Morasko. Jak tłumaczy Tadeusz Żuchowski, dyrektor Instytutu, studentom niezbędne jest miasto – nie tylko dostępność instytucji kultury, ale sama tkanka, która stanowi podstawę do analizy i zrozumienia rzeczywistości. Lecz czy nie właśnie o to chodziło Hansenowi? Rozdzielone sfery powinny zaspokajać tylko konkretne potrzeby, nie wprowadzając cha-

osu. Zdaje się, że jest to przykład na oddzielenie sfer ludzkiego życia – historyczne centrum w koncepcji Hansena służy innym celom. Zatem wybudowanie Kampusu Morasko poza centrum może stanowić element LSC. Studenci oraz pracownicy uniwersytetu pełnią powierzone im funkcje oraz odgrywają przypisane role. Działalność akademicka nie wchodzi w interakcję z żadną inną sferą życia społeczności uniwersyteckiej.

Kwestia organizacji przestrzennej miasta łączy się bezpośrednio z komunikacją na terenie Poznania. Najistotniejszą cechą teorii LSC była według jej twórcy komunikacja liniowa. W tym aspekcie również należy się odnieść do przytaczanego przykładu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Krytykowany kampus jest skomunikowany z centrum miasta Poznańskim Szybkim Tramwajem, co stanowi wygodne i innowacyjne rozwiązanie. Jednakże nadal dojazd do historycznego Starego Miasta zajmuje ponad 40 minut. Nie istnieją bowiem bezpośrednie połączenia prowadzące do ścisłego centrum. Dojazd w rejon Starego Miasta wymaga przesiadki lub pieszego dotarcia do celu. Kampus jest krytykowany za to, że jego położenie znajduje się już niemal na peryferiach miasta.

Problem komunikacji nie dotyczy tylko Moraska. Punktem zapalnym w debacie publicznej w Poznaniu od wielu lat jest niezrealizowany plan przeprowadzenia linii tramwajowej na Naramowice. W pozycji *Zaczyn o Zofii i Oskarze Hansenach* Filip Springer przywołuje przykład Naramowic, o których pisze, że to miejsce, którego Hansen nie zaprojektował, choć chciał (Springer, 2013, s. 150). Autor kreśli krajobraz dzielnicy – „sznur samochodów po horyzont. (...) To nie jest jazda, to powolne przesuwanie się i konanie” (Springer, 2013, s. 150). Zwraca również uwagę na inny element – rosnącą liczbę mieszkańców. Dzisiaj Naramowice zamieszkuje ponad 15 tys. ludzi, którzy dysponują tylko jedną ulicą komunikującą ich z resztą miasta. Nierozwiązany problem dojazdów i wielogodzinnych korków przy ulicy Naramowickiej jest tematem debaty publicznej od wielu lat, lecz nadal sytuacja nie ulega poprawie. Jak przytacza Filip Springer, „władze Poznania szacują, że na zapewnienie mieszkańcom tej dzielnicy porządnego dojazdu do swoich domów znajdą pieniądze około 2030 roku” (Springer, 2013, s. 150). Rosnąca liczba mieszkańców Naramowic oraz rozbudowywanie osiedli mieszkalnych to najważniejsze czynniki wskazujące, iż budowa nowej linii komunikacyjnej jest niezbędna.

Szukając odpowiedzi na pytanie, czy w obecnej rzeczywistości przestrzennej Poznania można odnaleźć elementy składowe założeń

Hansena, należy przeanalizować charakter nowych inwestycji architektonicznych zrealizowanych w mieście. Na mapie Poznania powstają inwestycje, które częściowo wpisują się w koncepcję Hansena. Jest ich stosunkowo niewiele, niemniej jednak napawa optymizmem fakt, iż niektórzy deweloperzy przy tworzeniu swych projektów uwzględniają rekreację, bliskość terenów zielonych, dbałość o środowisko i ekologię. Do grupy nowych realizacji wartych przytoczenia w kontekście powyższego artykułu należą: osiedle Warzelnia, Kampus Studencki Nadolnik i osiedle Nowe Winogrody (wywiad z Jędrzejem Frankiem, współautorem bloga *Stacja Poznań*, z dn. 8.01.2015).

Wykonawcą osiedla Warzelnia jest przedsiębiorstwo deweloperskie Nickel. Hasło tej realizacji brzmi następująco – „To miejsce położone bardzo blisko centrum, ale nigdy nie poczujesz się tu jak w mieście” (*Warzelnia*, z dn. 8.01.2015). Zabudowa ulokowana jest w bezpośrednim sąsiedztwie terenów rekreacyjnych, osiedle okala rzeka Darzynka. Niedaleko znajduje się również staw Browarny. Bliskość przyrody i możliwość korzystania z jej dobrodziejstw są głównymi atutami Warzelni.

Szeroką ofertę rekreacyjną, dostęp do klinów zieleni, parków oraz doliny Warty oferuje także osiedle Nowe Winogrody. Inwestycja zrealizowana przez przedsiębiorstwo Murapol znajduje się w niedalekiej odległości od centrum miasta, jednak jej specyfika – tj. bliskość przyrody – „sprzyja odpoczynkowi z dala od gwaru aglomeracji i umożliwia aktywne spędzanie wolnego czasu” (*Nowe Winogrody*, z dn. 7.01.2015). Co więcej, wpisując się w kolejny element koncepcji Hansena, osiedle jest dobrze skomunikowane ze Starym Miastem.

Na wyróżnienie zasługuje także osiedle Jaśminowe, wybudowane w sąsiedztwie Łąk nadwarciańskich. Realizator, Echo Investment, wskazuje m.in. na lokalizację osiedla, ofertę rekreacyjną, dostępność terenów zielonych, jak również wewnętrzną komunikację w ramach osiedla (*Poznań. Osiedle Jaśminowe*, z dn. 8.01.2015).

Obok inwestycji już wykonanych należy wskazać na te dopiero planowane. Najistotniejszą realizacją na mapie Poznania, u której podstaw leży rewitalizacja terenów zielonych oraz zagospodarowanie ich na potrzeby mieszkańców, jest planowane osiedle Marina Portowo. Osiedle, które ma powstać w 2020 r., oferuje doskonałą komunikację z centrum, również przy wykorzystaniu komunikacji rzecznej. Warta stanowi bardzo ważny punkt w realizacji projektu. Wzdłuż rzeki powstają Wyspa Północna, Projekt Chwaliszewo oraz Osiedle Portowo. Zamierzeniem inwestora jest wykorzystanie terenów zielonych,

Parku Dębina oraz udostępnienie ich mieszkańcom. Planuje się także utworzenie przystani, wypożyczalni sprzętów wodnych i wybudowanie ścieżek rowerowych. Celem dewelopera, szwedzkiej firmy Swede Center, jest również dbałość o ekologię oraz poprawa stanu wód w Warcie (*Osiedle Portowo*, z dn. 8.01.2015).

#### PODSUMOWANIE

NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE MODERNIZM W architekturze już dawno przeminął. Jego spuścizna i realizacje nadal trwają w tkankach miejskich, przypominając o przeszłości. Tak jak pozycją *Zaczyn o Zofii i Oskarze Hansenach* wydaną w 2013 r. Filip Springer przypomniał o polskim architekcie i jego koncepcjach.

Czy skoro architekci nie tworzą dziś w duchu modernizmu, zasadne jest w ogóle pytanie o aktualność koncepcji Hansena? Nowe przedsięwzięcia architektoniczne są urzeczywistnianie w duchu ponowoczesności, zgodnie z obowiązującymi nowoczesnymi trendami. W Poznaniu, który stał się punktem odniesienia dla powyższego artykułu, masowo budowane są osiedla, o których Springer pisze, że są „bez ładu i składu” (Springer, 2013, s. 150).

Dzisiaj można odnaleźć jedynie znamiona teorii Hansena. Próżno poszukiwać realizacji architektonicznych, które w całości byłyby odwzorowaniem Teorii Formy Otwartej czy Linearnego Systemu Ciągłego. Poszczególne z postulatów Oskara Hansena, tj. indywidualizm, plastyczność tła, komunikacja, dostęp do natury, oddzielenie sfer ludzkiego życia, znajdują odzwierciedlenie w niektórych projektach w dzisiejszej przestrzeni miejskiej Poznania.

W przeszłości Hansen podejmował próby przeistoczenia rzeczywistości przestrzennej Poznania – miał możliwość zaprojektowania osiedla na Dębcu i w Naramowicach. Do realizacji nigdy nie doszło. Jak wskazuje Lars Fasting, „być może sam LSC nie był koncepcją błędną, ale Oskar Hansen zrobił wiele, by nadać jej znamiona szaleństwa” (Springer, 2013, s. 159). Trudno jest wydawać sądy nad realizacjami, które nigdy nie powstały. Nie ulega wątpliwości, iż wprowadzenie w życie Teorii Formy Otwartej, a tym samym Linearnego Systemu Ciągłego, wymagałoby przeistoczenia całego systemu społecznego.

BIBLIOGRAFIA

- Hansen O. (2005), *O Teorii Formy Otwartej*.
- Springer F. (2013), *Zaczyn o Zofii i Oskarze Hansenach*, Warszawa.
- Gorządek E. (2014), *Oskar Nikolai Hansen*, <http://culture.pl/pl/tworca/oskar-nikolai-hansen>, 10.11.2014.
- Nowe Winograpy* (2015), <http://www.murapol.pl/poznan/osiedle-nowe-winograpy>, 07.01.2015.
- Mazuś A. (2014), *Genialny wizjoner czy szalony artysta?*, <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130914/MAGAZYN/130919822>, 10.11.2014.
- Mącik H. (2014), *Paradoks Formy Otwartej*, <http://kulturaenter.pl/paradoks-formy-otwartej/2008/10/>, 11.11.2014.
- Osiedle Portowo* (2015), <http://portowo.pl>, 08.01.2015.
- Poznań. Osiedle Jaśminowe* (2015), <http://osiedlejasminowe.pl>, 08.01.2015.
- Springer F. (2014), *Nowe miasto i nowy świat. Oskar Hansen chce ratować ludzkość*, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,10825311,Nowe\\_miasto\\_i\\_nowy\\_swiat\\_\\_Oskar\\_Hansen\\_chce\\_ratowac.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,10825311,Nowe_miasto_i_nowy_swiat__Oskar_Hansen_chce_ratowac.html), 11.11.2014.
- System zieleni* (2014), [http://zmpoznan.pl/cms/14083/system\\_zieleni\\_](http://zmpoznan.pl/cms/14083/system_zieleni_), 06.12.2014.
- Warzelnia* (2015) <http://warzelnia.com>, 08.01.2015.
- Węglarczyk A. (2014), *O Polsce, czyli brzydko. Dlaczego patrzeć na polski krajobraz czasem boli?*, <http://natemat.pl/49241,w-polsce-czyli-brzydko-dlaczego-patrzec-na-polski-krajobraz-czasem-boli>, 28.11.2014.
- Wężyk K. (2014), *Kulczyk: potrzeba publicznego luksusu*, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,140954,16712567,Kulczyk\\_\\_Potrzeba\\_publicznego\\_luksusu.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,140954,16712567,Kulczyk__Potrzeba_publicznego_luksusu.html), 17.11.2014.
- Tereny zielone Poznania* (2014), <http://parkipoznania.cba.pl/files/parkio1.pdf>, 23.12.2014.
- ZP (2014), *O designie w gastronomii: Polakom zdecydowanie brakuje poczucia estetyki*, [http://namonciaku.pl/3miasto/1,113053,15250537,O\\_designie\\_w\\_gastronomii\\_\\_Polakom\\_zdecydowanie\\_brakuje.html](http://namonciaku.pl/3miasto/1,113053,15250537,O_designie_w_gastronomii__Polakom_zdecydowanie_brakuje.html), 20.11.2014.

SUMMARY

THIS ARTICLE IS DEVOTED TO THE THEORETICAL LEGACY of Oskar Hansen - Theory of Open Form and Linear Continuous System. Oskar Hansen was a Polish architect who began his activities during the Modernism. The impulse to write this article was given by the publication of *Zaczyn. O Zofii i Oskarze Hansenach* by Filip Springer. The author of that book has recalled Hansen's architectural achievements.

The article oscillates around the figure of Oskar Hansen, his concepts and accomplishments. From the point of this publication it was important to define the objectives of the concepts of the Theory of Open Form and Linear Continuous System.

The purpose of the article was to point out architectural fulfilment of Hansen's theoretical assumptions in already existing contemporary Poznań's spatial reality and present new ones that are planned.

.

NOTA O AUTORCE

**Aleksandra Sulikowska** [aleksandra.sulikowska@amu.edu.pl] – absolwentka Stosunków Międzynarodowych i Politologii na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studentka I roku SUM na kierunku Dziennikarstwo i komunikacja społeczna, specjalność Nowe media. Do jej zainteresowań badawczych należą: teoria polityki, postpolityka, konsumpcjonizm, krytyka kultury popularnej, historia sztuki oraz trend watching.